

Sygn. akt II S 16/13

POSTANOWIENIE

Dnia 10 lipca 2013 roku

Sąd Apelacyjny w Krakowie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Marek Długosz
Sędziowie:	SSA Jacek Polański (spr.) SSO Marek Stempniak (del.)
Protokolant:	st. prot. sądowy Konrad Kraszewski

po rozpoznaniu w sprawie

B. S.

skazanego z art. 201 k.k.

skargi na przewlekłość postępowania w sprawie IV Ka 1019/12 Sądu Okręgowego w Krakowie

na podstawie art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. nr 179 poz. 1843 z późn. zm.) oraz art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 8 ust. 2 powołanej wyżej ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r.

postanawia

I. oddalić skargę;

II. zasądzić od B. S. 20 zł (dwadzieścia złotych) tytułem wydatków.

UZASADNIENIE

Skarżącemu B. S. zarzucono w akcie oskarżenia z dnia 19 grudnia 2003 r. popełnienie przestępstw: z art. 200 § 1 k.k. w zw. art. 12 k.k., z art. 200 § 1 k.k. i z art. 201 k.k. w zw. art. 11 § 2 k.k.

Był on tymczasowo aresztowany od 17 lipca 2003 r. do 3 października 2003 r.

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie sygn. akt II K 2204/03/S z dnia 21 maja 2007 r. skarżący został uznany winnym obu zarzucanych mu przestępstw.

Wyrokiem z dnia 4 lipca 2008 r. sygn. akt IV Ka 1356/07 Sąd Okręgowy w Krakowie uchylił powyższy wyrok i sprawę przekazał Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie, sygn. akt XIV K 740/08/S z dnia 10 listopada 2010 r. skarżący został uniewinniony od obu zarzucanych mu czynów.

Orzeczenie uniewinniające w zakresie pkt II tego ostatniego wyroku (pkt 2 aktu oskarżenia) zostało uchylone wyrokiem Sądu Okręgowego w Krakowie sygn. IV Ka 357/11 z dnia 27 lipca 2011 r., którym jednocześnie utrzymano w mocy orzeczenie uniewinniające co do zarzutu z pkt 1 aktu oskarżenia.

Wyrokiem z dnia 22 marca 2012 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie sygn. akt XIV K 1176/11/S uznał skarżącego za winnego przestępstwa z art. 201 k.k.

Wyrok ten został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 21 czerwca 2013 r., a więc wydanym już po wpłynięciu przedmiotowej skargi na przewlekłość postępowania.

W dniu 17 kwietnia 2013 r. B. S. wniósł o stwierdzenie przewlekłości postępowania prowadzonego aktualnie przeciwko niemu w Sądzie Okręgowym w Krakowie pod sygnaturą IV Ka 1019/12. Nadto, wniósł o zasądzenie na jego rzecz od Skarbu Państwa kwoty 20.000 zł oraz zwrot kosztów postępowania skargowego.

W uzasadnieniu podniósł, że postępowanie w przedmiotowej sprawie toczy się od 2003 r., kiedy to 18 lipca 2003 r. zastosowano wobec niego tymczasowe aresztowanie. Postępowanie przed Sądem Rejonowym dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie sygn. akt II K 2204/03 rozpoczęło się w czerwcu 2004 r., a zakończyło wyrokiem wydanym 21 maja 2007 r. Zdaniem skarżącego postępowanie toczyło się przewlekłe, kolejne terminy rozprawy ustalono pod dyktando pełnomocników procesowych, nadmiernie długo też przeprowadzano dowód z opinii uzupełniającej placówki klinicznej w W., z którego to dowodu ostatecznie Sąd Rejonowy zrezygnował.

Postępowanie odwoławcze, sygn. IV Ka 1356/07, zdaniem skarżącego również się przedłużało, a to ze względu na postawę prokuratury, która działała w interesie oskarżycielki posiłkowej. Nadto, na etapie tego postępowania ujawniono zaginięcie w Sądzie Rejonowym dla Krakowa – Śródmieścia opinii uzupełniającej nadesłanej przez biegłą z W., która była jednoznacznie korzystna dla skarżącego. W dniu 4 lipca 2008 r. zaskarżony wyrok został uchylony, a sprawa przekazana Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. W orzeczeniu tym wytknięto m.in. Sądowi I instancji wadliwy sposób prowadzenia postępowania i nadmierny czas jego trwania.

Odnosząc się do ponownego postępowania odwoławczego, toczącego się przed Sądem Okręgowym w Krakowie do sygn. akt IV Ka 1019/12, po wydaniu w dniu 22 marca 2012 r. kolejnego wyroku Sądu I instancji (sprawa XIV K 1176/11/S), zaskarżonego z końcem czerwca 2012 r., skarżący podniósł, że termin rozprawy został wyznaczony na 25 stycznia 2013 r., jednakże został on odwołany, a kolejny nie został jeszcze wyznaczony. Jako powód wskazano delegowanie sędziego sprawozdawcy do Sądu Apelacyjnego w Krakowie.

Konkludując, skarżący wskazał, że dotychczasowe postępowanie trwa już 10 lat, w tym czasie stracił pracę i źródło dochodów, jako osoba publiczna został środowiskowo wykluczony z zawodu. Poniósł – i ponosi nadal – straty psychiczne i moralne. Od 10 lat nie widział się z synem. Jego zdaniem postępowanie, na wszystkich jego etapach, prowadzone było znacznie dłużej, niż było to potrzebne do wyjaśnienia okoliczności sprawy. Zwrócił zwłaszcza uwagę na wadliwość postępowania w czasie pierwszego rozpoznawania sprawy przez Sąd Rejonowy dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie.

W odpowiedzi na skargę Wiceprezes Sądu Okręgowego w Krakowie wskazał, że sprawa niniejsza jest skomplikowana pod względem faktycznym i prawnym, co oznacza, że zarówno sędzia referent, jak i członkowie składu orzekającego potrzebują odpowiednio długiego czasu, aby mogli się z nią zapoznać. Akta do Sądu Okręgowego w Krakowie wpłynęły 10 września 2012 r., już następnego dnia sprawa została przydzielona sędziemu referentowi, jednakże z uwagi na wielkość wpływu dopiero w dniu 28 grudnia 2012 r. możliwe było wyznaczanie terminu rozprawy. Zaplanowana na dzień 25 stycznia 2013 r. rozprawa nie odbyła się ze względu na chorobę sędziego referenta, a ponieważ w tym czasie terminy rozpraw zostały już wyznaczone do 28 lutego 2013 r., zaś sędzia referent od 1 marca 2013 r. został delegowany do Sądu Apelacyjnego w Krakowie, termin rozprawy został wyznaczony na 21 czerwca 2013 r. W ocenie składającego odpowiedź bieg postępowania nie kwalifikuje się do uznania, że doszło do „nieuzasadnionej zwłoki” w rozpoznaniu postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :

Skarga skazanego B. S. jest niezasadna.

Na wstępie należy zwrócić uwagę, że w postępowaniu wywołanym skargą na przewlekłość postępowania co do zasady ocenie podlega sprawność aktualnie toczącego się postępowania, a nie jego wcześniejsze etapy, które zostały już zakończone (por. postanowienie SN z dnia 27.09.2012 r., KSP 10/12, LEX nr 1220955, postanowienie SN z dnia 29.01.2013 r., WSP 5/12, LEX nr 1252738). W niniejszej sprawie chodzi zatem wyłącznie o postępowanie toczące się przed Sądem Okręgowym w Krakowie sygn. akt IV Ka 1019/12. Wprawdzie postępowanie to już się zakończyło, ale stało się to dopiero po wniesieniu skargi na przewlekłość postępowania, która w związku z tym podlega rozpoznaniu. Niemniej jednak, choć badaniu podlega sprawność toczącego się aktualnie postępowania (zakończonego po wniesieniu skargi), to jednak dla oceny czy doszło do przewlekłości postępowania znaczenie ma też długość całego postępowania (por. wyrok ETPC, 13.11.2012r., Bańczyk i Sztuka v. Polska, 20920/09, LEX nr 1285185). Innymi słowy, z uwagi na etap wniesienia skargi sąd w niniejszej sprawie nie bada już prawidłowości i terminowości czynności podejmowanych we wcześniejszych stadiach postępowania (w tym szczególnie kwestionowanym przez skarżącego postępowaniu toczącego się do sygn. akt II K 2204/03/S), jednakże oceniając czynności Sądu Okręgowego w Krakowie w sprawie IV Ka 1019/12 uwzględnia to, że postępowanie sądowe toczy się już od lipca 2003 r.

Nawet jednak uwzględniając powyższą okoliczność, w procedowaniu tego ostatniego Sądu nie sposób dopatrzeć się przewlekłości w rozumieniu ustawy z dnia 17 czerwca 2004r o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. nr 179 poz. 1843 z późn. zm.). Zgodnie z art. 2 ust. 2 powyższej ustawy dla stwierdzenia, czy w sprawie doszło do przewlekłości postępowania, należy w szczególności ocenić terminowość i prawidłowość czynności podjętych przez sąd, w celu wydania w sprawie rozstrzygnięcia co do istoty, uwzględniając charakter sprawy, stopień faktycznej i prawnej jej zawichości, znaczenie dla strony, która wniosła skargę, rozstrzygniętych w niej zagadnień oraz zachowanie się stron, a w szczególności strony, która zarzuciła przewlekłość postępowania. Akta sprawy wpłynęły do Sądu Okręgowego 10 września 2012 r. W dniu 28 grudnia 2012 r. został wyznaczony termin rozprawy, który ustalono na 25 stycznia 2013 r. Jakkolwiek okres pomiędzy wpływieniem sprawy do Sądu, a datą pierwszej rozprawy jest dość długi – bo wynosił ponad 4 miesiące - to sam przez się nie może oznaczać przewlekłości postępowania. Sprawy są bowiem wyznaczane na terminy rozpraw co do zasady według daty ich wpływu, w związku z czym okres od wpłynięcia sprawy do rozpoznania na rozprawie wynika nie z zaniechania czy zwłoki Sądu, lecz jest skutkiem jego znacznego obciążenia. Jak wynika z informacji przekazanych w piśmie wiceprezesa Sądu Okręgowego w Krakowie (k. 18) od tej zasady są dwa odstępstwa : dla spraw, w których stosowane jest tymczasowe aresztowanie i dla spraw odroczonech. Oba te wyjątki są niewątpliwie uzasadnione, sprzyjają sprawniejszemu rozpoznawaniu spraw (w przypadku spraw odroczonech) oraz zmniejszeniu uciążliwości ich długotrwałości dla oskarżonych (sprawy „aresztowe”). Dlatego też nie można uznać, że przyznanie im pierwszeństwa stanowi wyraz niewłaściwej organizacji pracy. Zwrócić tu należy uwagę, że w orzecznictwie podkreśla się, iż ocena, czy doszło do nieuzasadnionej zwłoki w rozpoznaniu sprawy nie może być oderwana od obowiązku sądu rozpoznania wszystkich spraw wniesionych do sądu bez nieuzasadnionej zwłoki, przy zachowaniu zasady rozpoznawania spraw według kolejności ich wpływu oraz uwzględnieniu przepisów nakazujących rozpoznanie niektórych rodzajów spraw w ustawowo określonych terminach (por. II OPP, postanowienie NSA W-wa 23.11.2012 r., LEX nr 1240700). Tak więc sam fakt upłynięcia określonego – nawet dłuższego okresu czasu – jeśli sprawa jest wyznaczona zgodnie z kolejnością i istniejącymi w tym zakresie szczególnymi regułami, nie może uzasadniać przyjęcia, że doszło do przewlekłości.

Oczywistym jest też, że nie można dopatrywać się przewlekłości w tym, że rozprawa wyznaczona na 25 stycznia 2013 r. ostatecznie się nie odbyła. Choroba sędziego referenta jest bowiem zdarzeniem losowym, na którą wpływu nie miał ani sąd, ani też referent. Uwzględniając okoliczność niezależną od Sądu Okręgowego w Krakowie – delegowania sędziego referenta w okresie od 1 marca 2013 r. do orzekania w Sądzie Apelacyjnym w Krakowie, zrozumieliśmy jest, że nie było możliwości wyznaczenia kolejnego terminu rozprawy przed rozpoczęciem delegacji. Był to bowiem okres krótki, zaledwie 1 – miesięczny. Z uwagi na znaczny wpływ spraw terminy rozpraw są wyznaczane ze znacznym

wyprzedzeniem, w związku z czym oczywistym jest – i nie wynika to z niewłaściwej organizacji pracy – że nie było możliwości – do końca lutego 2013 r. wyznaczenia kolejnego terminu rozprawy w niniejszej sprawie.

Delegacja sędziego referenta oznaczała, że sprawa nie zostanie rozpoznana wcześniej niż po jej zakończeniu, to jest po 3 miesiącach, najwcześniej więc w czerwcu 2013 r. W związku z tym trzeba się zastanowić, czy dla sprawnego rozpoznania sprawy nie byłaby celowa zmiana sędziego referenta. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie przyspieszyłoby to jednak rozpoznania sprawy. Dotychczasowy sędzia referent zdążył już bowiem zapoznać się ze sprawą, kolejny musiałby to dopiero uczynić. Zaznaczyć przy tym należy, że sprawa skarżącego jest skomplikowana tak pod względem dowodowym, jak i prawnym, czego dowodzi chociażby to, że wyroki Sądu I instancji były dwukrotnie uchylane, a zapadały w niej rozbieżne rozstrzygnięcia - od uznania skarżącego za winnego wszystkich zarzucanych mu czynów do jego uniewinnienia od wszystkich zarzutów. To, że nowy referent na zapoznanie się ze sprawą musiałby poświęcić znaczny czas znajduje dodatkowo uprawdopodobnienie w tym, że sama apelacja skarżącego liczy 126 stron. Ocena postawionych w niej zarzutów musiała być zatem czasochłonna. Okoliczność tę niewątpliwie trzeba wziąć pod uwagę w niniejszym postępowaniu (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26.02.2013 r., II S 7/13, LEX nr 1286675). Tym samym uzasadniona jest ocena, że zmiana sędziego referenta – co było jedynym, potencjalnym sposobem spowodowania szybszego rozpoznania sprawy – niekoniecznie doprowadziłaby do jej wcześniejszego zakończenia. Nie można przy tym pomijać, że rozprawa odwoławcza odbyła się jeszcze w tym samym miesiącu, w którym sędzia referent powrócił do orzekania w Sądzie Okręgowym w Krakowie oraz że zapadło na niej rozstrzygnięcie prawomocnie kończące postępowanie. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie doszło zatem do przewlekłości postępowania i to nawet jeśli wziąć pod uwagę, że sprawa toczyła się od lipca 2003 r. Nie bez znaczenia jest bowiem i to, że postępowanie odwoławcze w sprawie IV Ka 1019/12 Sądu Okręgowego w Krakowie nie dotyczyło już wszystkich zarzutów postawionych w akcie oskarżenia skarżącemu, a tylko jednego z nich, bo w pozostałym zakresie już wcześniej zapadło prawomocne rozstrzygnięcie o uniewinnieniu skarżącego.

Skarżący, podnoszący obecnie zarzuty związane z procedowaniem przed sądami rejonowymi, miał możliwość wpłynięcia na sprawność tych postępowań już wtedy, zwłaszcza że przecież od początku był reprezentowany przez obrońcę. Nie czynił tego jednak, co oznacza, że uznawał wtedy czynności Sądu za uzasadnione. Co więcej, podnoszone zarzuty dotyczą decyzji merytorycznych (kwestionowanie postanowienia o dopuszczeniu dowodu, zarzuty związane z pierwszym z wydanych wyroków), w związku z czym nie są okolicznościami, które można badać w postępowaniu zainicjowanym skargą na przewlekłość. Podobnie też na etapie postępowania sądowego nie ma możliwości oceniania – w kontekście zasadności skargi na przewlekłość – działań podejmowanych przez prokuratora. Jeśli zaś chodzi o zaginięcie sporządzonej opinii, to skarżący nie sprecyzował o jaką opinię chodzi. Analiza akt pozwala na przyjęcie, że chodzi zapewne o opinię znajdującą się w tomie VI na k. 1156-1158 (por. treść pisma biegłej k.1155). Jej brak w aktach sprawy dotyczy więc tylko tego, że winna ona znajdować się w aktach sprawy już przed wydaniem wyroku z dnia 21 maja 2007 r. To, że jej tam nie było nie wpłynęło jednak na szybkość rozpoznania sprawy zwłaszcza, że powyższy wyrok został uchylony z innych powodów. Natomiast niewłaściwe, zdaniem skarżącego, wyznaczanie terminów rozpraw, które miało miejsce, jak wynika ze skargi, w toku pierwszego rozpoznania sprawy, niezależnie od tego, że podnoszone jest dopiero po wielu latach, nie zostało w żaden sposób przez skarżącego wykazane. W szczególności zaś w zakresie tego, że terminy rozpraw były wyznaczane „pod dyktando kalendarzy pełnomocników procesowych” oraz że działanie takie „było regulą”.

Z uwagi na powyższe brak jest podstaw do przyjęcia, że w sprawie IV Ka 1019/12 Sądu Okręgowego w Krakowie doszło do przewlekłości postępowania. W związku z tym bezprzedmiotowe jest rozważanie tych okoliczności podniesionych w skardze, które dotyczą kwestii przyznania skarżącemu odpowiednich kwot z tytułu przewlekłości postępowania.

Mając powyższe na uwadze skargę należało uznać za bezzasadną i oddalić.

Sąd Apelacyjny obciążył wnioskodawcę wydatkami niniejszego postępowania, na które składa się ryczałt za doręczenie pism sądowych i wezwań.